Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł, wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 groszę przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 79 | Września, sobota dnia 11 lipca 1925 | Rok VII

Zbrodnicze zamysły.

Hasło do strajku rolnego zostało wydane!

Pod takim nagłówkiem donosi prasa narodowa w stolicy, że w dniu 29. czerwca zgodnie z uprzednio ogłoszoną zapowiedzią wydali socjaliści hasło wznowienia strajku rolnego podczas nadchodzących żniw. Akcją tą kieruje były komisarz bolszewicki, a obecnie członek klubu poselskiego P. P. S. towarzysz Kwapiński który już w ubiegłych latach odznaczył się, jako przywódca podczas strajków rolnych, ciesząc się bezkarnością jako poseł.

Obecnie po gminach i wsiach rozbiegli się już emisarjusze socjalistyczni, rekrutujący się przeważnie z pośród łazików, zasiadających w t. zw. komisjach rozjemczych lokalnych — rozbiegli się, aby szerzyć agitację za wstrzymaniem się od sprzętu zboża, gdy już niwy kłosem dojrzały skłonią się ku ziemi, nie dopuścić zbioru urodzaju, na którym nadziei tak wiele pokłada cała Polska, dusząca się w uścisku drożyzny i kryzysu gospodarczego. Niechaj ziarno dojrzałe, plon całorocznego trudu rolnika, osypie się na ziemię, **niechaj w miastach i miasteczkach zapanuje drożyzna niedostatek i głód,** byleby czerwoni towarzysze postawili na swojem.

Agitatorzy z pod czerwonego znaku podwajają energję w swej „żywiołowej pracy". Nie dziw, płatni są podobno po 50 zł dziennie, a oprócz tego mają obiecane po 300 zł od każdego folwarku, gdzie zdołają wywołać strajk i powstrzymać sprzęt zboża.

Strajk jak donoszą, ma być urządzony z „urozmaiceniami". A więc projektuje się urządzenie pochodów od folwarku do folwarku, w celu zmuszenia pojedyńczych właścicieli, czy też dzierżawców folwarków do podwyższenia zarobków. Opornych projektuje się brać w „niewolę" i prowadzić przymusem do następnego folwarku.

Poza tem agitatorzy zaopatrzeni są w książeczki, w których zapisują tych, którzy zgłoszą przystąpienie do strajku, na kandydatów do bezpłatnego otrzymania gruntów dworskich, zaś tym, którzy nie zgłoszą przystąpienia, grożą, iż z listy tej będą wykreśleni i ziemi nie otrzymają.

Kto finansuje całą tę akcję? Kto ją wspiera czynnie z ukrycia? Całą prasę polską obiegła niedawno wiadomość o wykryciu w Warszawie jaczejki komunistycznej w liczbie 14 osób i o przylapaniu kompromitującej pewnych posłów korespondencji oraz dokumentów, stwierdzających asygnowanie przez Bolszewję kolosalnej sumy 50 miljonów rubli na strajk rolny w Polsce.

A więc płyną z Bolszewji szeroką rzeką pieniądze, wyciśnięte z morza łez i krwi, z grabieży świątyń i monasterów, aby w Polsce wywołać niedostatek, aby spowodować głód i nędzę, aby rozdmuchiwać wśród mas najbiedniejszych i najsłabszych materjalnie ferment i niezadowolenie — aby podważać byt Polski.

Rolnicy uprzedzeni są o strajku i przygotowani są do samoobrony w razie gwałtów, w razie przymusowego brania w „niewolę" i prowadzenia do sąsiednich folwarków. Może dojść do rzeczy bardzo poważnych, bo cierpliwość ludzka ma też tylko pewne granice. Światlejsi rolnicy małorolni potępiają strajk. Wypowiedziały się również w tej materji zgodnie i Kółka Rolnicze. Sytuacja na wsi jest naprężona do ostatecznych granic.

Tak donoszą z tamtych województw. W naszej dzielnicy strajki rolne, chwała Bogu nie wiele ich dotąd było, kończyły się zawsze fiaskiem dzięki temu, że ludność gęsto rozsianych miast i miasteczek nie pozwalała im przybrać większych rozmiarów. Wychodząc ze słusznego założenia, że drożyzna, jaka byłaby następstwem zmarnowania przez strajk żniwa, musiałaby się odbić przedewszystkiem na miastach, byludność ta sama się zaofiarowała do pracy przy sprzątaniu zboża i przez to sparaliżowałaby akcję strajkową.

Zapewne więc i teraz nie byłoby inaczej, skoroby strajk rolny miał powstać i u nas. Zatem zbyt wiele tego nie potrzeba się obawiać. Jedynie rzeczą władz naszych byłoby obmyślenie zawczasu środków celem zabezpieczenia chętnych do pracy przeciwko napastliwości strajkujących lub bojówek, jakie w razie bezkarności propagatorowie strajku zapewne nie omieszkają rozesłać po kraju. Prawo zaś wyraźnie grozi następstwami za powstrzymanie terrorem od pracy i zapewnia pracującym opiekę państwowych organów bezpieczeństwa.

Orgje szpiegowskie

Warszawa, 8. 7. Władze policyjne wykryły szajkę szpiegowską, na której czele stał niejaki Wincenty Ilinik, rozporządzający ogromnemi funduszami. Ilinik był organizatorem domów gry na wielką skalę. Jeden z takich domów założył on w Wilnie. Do tych domów zwabiano członków rozmaitych stowarzyszeń, celem demoralizowania ich. W ten sposób Związek Rolników w Wilnie doprowadzono do ruiny. Ilinik czynił przygotowania do wydawania w Warszawie komunistycznego tygodnika. O funduszach, jakiemi rozporządzał, świadczy fakt, iż za jeden dokument ofiarował 20 tysięcy zł. Żądał on od swych agentów wydawania planów mobilizacyjnych wszystkich rodzajów broni.

W związku z wykryciem Ilinika zostali aresztowani: nauczycielka języka francuskiego Skokowska Aleksander Łapche, Tadeusz Krupka-Strzelecki, były kapitan defensywny i obecny red. tygodnika „Przedwiośnie". Pozatem aresztowano również Konstantego Steinerta, który przybył z Ameryki z oddziałami gen. Hallera. Był on wybitnym działaczem Banku Mechaników, organizacji lewicowej, wydawał pismo pornograficzne „Erotikon" i jego właściciel rozporządzał szeregiem dorożek samochodowych.

Świeżo ujawniona afera j st skandaliczną kompromitacją lewicy. Wszyscy bowiem aresztowani byli jej zwolennikami.

Niemiecko-polska wojna gospodarcza

Berlin, 8. 7. Z miarodajnego źródła dowiaduje się korespondent „Kurjera Pozn.", iż rząd niemiecki ma wydać w najbliższych dniach do swych konsulatów nowe instrukcje w sprawie zezwoleń na wjazd do Niemiec obywatelom polskim. Konsulaty niemieckie mają wydawać zezwolenia na wyjazd jedynie tylko w nadzwyczajnych wypadkach, np. śmierci.

Rząd niemiecki otrzymał od swego przedstawiciela w Warszawie wiadomość, że i rząd polski nosi się z zamiarem wprowadzenia utrudnień dla obywateli niemieckich, którzy pragną udać się do Polski.

Manifest chiński do świata chrześcijańskiego

Pekin, 8. 7. Chiński marszałek Feng, który jest chrześcijaninem wystosował do chrześcijan na kuli ziemskiej manifest, żądając obrony i pomocy dla Chin. Apelując do poczucia i sprawiedliwości ludów chrześcijańskich, marszałek Feng jednocześnie zarzuca chrześcijanom w stosunku do narodu chińskiego obłudę i stwierdzi, że chrześcijaństwo dla chińszczyzny rzekomo nie zdziałało niczego. Misjonarzy zaś anglikańskich oskarża, iż zamiast miłości chrześcijańskiej uprawiali szpiegostwo i propagandę imperjalistyczną. Nic więc dziwnego, że Nauka Chrystusowa nie znalazła podatnego gruntu w Chinach.

Trzęsienie ziemi

Ateny, 7. 7. Na wyspach Dodekanezu zanotowano wczoraj dość silne trzęsienie ziemi.

Patrjotyzm naszego robotnika na obczyźnie.

Warszawa, 7. 7. Kolonja polska w Clevelandzie w Ameryce opodatkowała się na rzecz powodzian. Robotnicy poświęcają w tym celu jednodniowy zarobek.

Krytyczna sytuacja w Marokku.

Paryż, 7. 7. Z frontu wojennego w Marokko nadchodzą coraz bardziej alarmujące wiadomości.

Okazuje się, że Abd-el-Krim'owi udało się podburzyć nowe szczepy przeciwko Francji i Hiszpanji że pod Fezem na odcinku Branas rzucił tak liczne siły, że przełamał front francuski i zdołał przedrzeć się na tyły armji. Podobnie przełamany został front francusko-hiszpański pod Thissa.

Wobec tych niepokojących wiadomości obradowała wczoraj nad sprawą marokańską, francuska rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Doumergu'a. Na posiedzeniu tem premjer i minister wojny Painlevé przedłożył prezydentowi do podpisania dekret o reorganizacji komendy wojsk walczących na froncie marokańskim.

Szczegóły tej reorganizacji nie przedostały się do wiadomości prasy, która przypuszcza jednak, iż gen. Lyauthey zostanie odwołany.

Paryż, 8 7. Gen. Noullens został mianowany naczelnym wodzem francuskich sił zbrojnych na froncie marokańskim.

Prez. Głąbiński o rokowaniach z Żydami.

Prezes dr. Głąbiński wyraził następujący pogląd na rokowania rządu z żydami.

W rozmowach rządu z przedstawicielami koła żydowskiego i w oświadczeniu p. prezesa rady ministrów razić musi każdego pewna luka, którą niezawodnie odczewa całe społeczeństwo polskie.

Luką tą jest brak wytknięcia żydom jako obywatelom polskim, że dotąd nie spełniali swych obowiązków względem Państwa Polskiego, jakie na nich ciążą na mocy konstytucji polskiej.

We wszystkich sprawach, w których szło o jakąś ofiarę na rzecz Państwa Polskiego, np. przy subskrypcji pożyczek państwowych, przy założeniu Banku Polskiego i innych — nie widzieliśmy żydów pomimo, iż oni reprezentują w Polsce główną warstwę kapitalistyczną.

Ich zachowanie się w stosunku do Polski podczas wojny i po wojnie, i h akcja w czasie wyborów konsolidowanie wszystkich żywiołów nieprzyjaznych dla Polski i akcja ich współplemieńców, zagrażająca podkopaniem zaufania politycznego i kredytowo-gospodarczego w stosunku do Polski — pogłębia w wysokim stopniu nieufność społeczeństwa polskiego do mieszkańców żydowskich w kraju.

Z tych powodów społeczeństwo polskie z wielką nieufnością i z niedowierzaniem patrzy na akcję rządu w sprawie żydowskiej i nie zrozumie, dlaczego obywatele polscy — żydzi traktowani są przez rząd w sposób wyjątkowy, jakby reprezentanci samodzielnego mocarstwa.

- Kronika -

Września, dnia 10 lipca 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: 7 Braci Mm., jutro: Pelagji.

* **Ks. broboszcz Jan Chrzan z Bieganowa** otrzymał prezentę na probostwo w Żerkowie.

Ze zjazdu „Bractw strzeleckich"

odbytego z okazji poświęcenia nowopowstałej strzelnicy zanotować należy że się w ogólności udał. O zainteresowaniu się bractw ościennych, i z dalszych stron województwa poznańskiego i pomorsk. przybyłych, świadczy ilość przysłanych delegacji. Reprezentowanych było 25 następujących miast w ogólnej liczbie członków 280 Poznań, Gniezno, Inowrocław, Krotoszyn, Ostrów, Główna, Jarocin, Chełmno: Sępólno z Pomorza, Janówiec, Koźmin, Żnin, Gostyń, Środa, Swarzędz, Śrem, Kostrzyn, Zerków, Pniewy, Kórnik, Mieszków, Piaski, Nowe miasto, Dolsk, Śmigiel.

W niedzielę jako w pierwszy dzień zjazdu wychodziło bractwo nasze na dworzec odwczesnego ranka kilkakrotnie z muzyką aby witać przybywające z wszystkich stron drużyny. Po wysłuchaniu Mszy św. udano się na rynek gdzie z ustawionej trybunny powitał przybyłych imieniem miasta p. burmistrz Sołtysiak, poczem bajecznie kolorowy pochód lśniący od mundurów złotem i srebrem bogato zdobnych, przedefilował przed reprezentantami władz, wojska i starszyzną bractw dążąc ku strzelnicy gdzie już oczekiwał ks. dziek. Fierek w asyście obu księży.

Ks. dziekan dokonał poświęcenia poczem przemówił do zebranej braci strzeleckiej w szczerych słowach podkreślając ważność aktu dokonanego.

Zebranie uroczystościowe zagaił prezes bractwa miejscowego brat Sp. Jasiński i oddał dalsze przewodnictwo w ręce brata Rutkowskiego burmistrza miasta Żnina. Zwięzły protokół z działalno. 73-letniej bractwa, przeczytał sekretarz Zygm. Nowakowski, poczem odczytano telegramy. Brak czasu i niemożność rozwinięcia przemówień do rozmiarów przyjętych na tego rodzaju uroczystościach, spowodowały odcięcie kilku delegatów od wypowiedzenia życzeń. Przed rozpoczęciem obiadu jako nieurzędowej części zebrania wręczył prezes jako zasłużon. członkom około budowy strzelnicy krzyże zasługi. Do wybrańców tych należą, bracia: starosta Charkiewicz, burmistrz Sołtysiak, honorowy prezes Ludwik Jerzykiewicz, prezes Sp. Jasiński i Stanisław Scholz. Licznemi toastami pocas obiadu starano się wypełnić brak urzędowych przemówień.

W oznaczonym czasie wyszedł pochód na strzelnicę gdzie brać strzelecka rączo zabrała się do pracy zawodowej aby dla siebie lub reprezentow. bractw zdobyć nagrody. Kto je otrzymał donieślismy już w ostatnim numerze Orędownika.

Ku szczeremu zmartwieniu zarządu, który liczył słusznie zresztą na bajeczne dochody z tego pierwszego tak świetnie zapowiadającego się dnia zjazdu, lunął rozkoszny deszczyk z krótkiemi przerwami trwający do późnej nocy. Spłakane niebo uważające że zamało jest wody w pięknie regulow. Wreśnicy przeznajacej nasz przyszły park miejski, i że bruki miejskie nie dość dobrze na uroczystości strzeleckie wyszorowano, nie szczędziło stromieni wody, która w parku strzeleckim potworzyła sztuczne i trudne do przebycia bajery. Piękny sen o idealnem złotem żniwie minął bezpowrotnie. Zarządowi z komisjami pozostała szara rzeczywistość i kłopot. Z deszczu skorzystały natomiast kieszenie tych co w domu za słońcem wyczekiwali.

Pierwszy dzień zjazdu zakończył udany raut który się przeciągnął do świtu.

W poniedziałek i wtorek bez przerwy pracowano po 12 godzin od 8 rana do 8 wiecz. ćwicząc się w strzelaniu. Na ogół było pomiędzy braćmi duże zainteresowanie, strzelano bardzo dobrze. Królestwo zabrał Żnin. W 2 głównych konkursach to jest przy tarczy honorowej i pamiątkowej walczyli o pierwszeństwo z dobrych najlepsi strzelcy i to w obu wypad. Poznań z Wrześnią, w pierwszym wypadku bracia Łuczak Poznań wziął I-szą, a Jarząbek Września II-gą nagrodę mając obaj równą ilość pierścieni, w drugim zmagali się zupełnie równymi 3-ma strzałami bracia Poznański z Poznania i Z. Nowakowski z Wrześni, rozstrzygnęło rozstrzelanie się, szczęście sprzyjało Poznaniowi. Na ogół 30 rozdanych premji wzięła Września cztery.

* **Baczność!** W niedzielę nadchodzącą urządza Sokół doroczne swoje popisy gimnastyczne. Zarząd czyni starania by pobyt Szanownej publiczności w pięknym ogrodzie p. Knechtla urozmaicić i uprzyjemnić. Obowiązkiem obywatelstwa jest poprzeć Sokoła dla wzniosłej idei w myśl której działa. Popisy popołudniowe poprzedza bieg okrężny na dystans 800 metrów. Bieg rozpoczyna się o 12.30 w południe. Start biegu przed księgarnią p. Prądzyńskiego. Linja biegu prowadzi ulicami Rzeczną, Kościelną obok Kasy Chorych na Poznańską i tąże do mety przy nowym pomniku na placu Wolności.

Szanowną publiczność uprasza się aby pozostawiła środek ulic, którémi bieg prowadzi, wolny dla biegących i stosowała się do wskazówek porządkow. rozstawionych po drodze.

*** 62 osady rentowe** na Pomorzu wystawił na sprzedaż Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego. Reflektanci winni zgłoszenia skierować najpóźniej do 3 sierpnia rb. do Komisarjatu Gł. Urz. Likw. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 22.

— **Pakość.** Wskutek wypadku automobilowego dyrektor tut. cukrowni postradał życie.

*** Polak — najlepszym jeźdźcem w Londynie.** Na konkursie hippicznym w Londynie ofiarował komitet rotmistrzowi Bogdańskiemu, Polakowi, złotą papierośnicę z napisem: Najlepszemu jeźdźcowi wszystkich narodów w zawodach o puhar księcia Walji.

*** Kobiety w Stanach Zjednoczonych** zamiast nosić pończochy, dają malować sobie nogi w najróżniejsze wzory.

— **Lublin.** (Ciężkie więzienie za uszkodzenie telefonu.) Sąd okręgowy w Lubinie, jako doraźny skazał mieszkańców wsi Majnorzyn, gminy Chudowała, powiatu Lubartowskiego: 1. Jana Ziarkę na 8 lat ciężkiego więzienia i 2. Antoniego Michnę na 12 lat ciężkiego więzienia. Ziarka dopuścił się w dniu 9 maja br. uszkodzenia telefonu, przeznaczonego do użytku rządowego, a Michna takiego samego przestępstwa dwukrotnie w dniach 9 i 11 maja rb. przez zerwanie drutu. Skazani nadto przywłaszczyli sobie pęki zerwanego drutu.

Straszliwe pażary miast.

Londyń, 9. 7. Wczoraj wybuchł w Glasgowie (Szkocja) wielki pożar. Spłonęło doszczętnie wiele gmachów oraz kilka budynków rządowych. Ulice przedstawiają rozhukane morze płomieni. Miasto płonie w sześciu miejscach.

Nowy Jork, 9. 7. Z Columbji donoszą, że miasto Menichales uległo straszliwemu pożarowi. Spłonęły wszyskie banki, hotele i pałac biskupi. 50 ludzi spaliło się. 30.000 osób jest bez dachu.

Trzęsienie ziemi w Japonji.

Londyn, 9. 7. „Times" donoszą z Tokio, że wczoraj o godz. 1,45 w nocy nastąpiło trzęsienie ziemi, które odczuto w całej Zachodniej Japonji. W Nagoya i okolicy potworzyły się wielkie szczeliny w ziemi, tak, że liczne domy runęły w gruzach

Militaryzacja szkół rosyjskich

Moskwa, 9. 7. Rada komisarzy ludowych uchwaliła, aby z początkiem roku szkolnego wprowadzono we wszystkich wyższych uczelniach rygor wojskowy. Przedewszystkiem zaprowadzone zostaną obowiązkowe teoretyczne i praktyczne ćwiczenia wojskowe.

Bandytyzm wśród parochów hajdamackich

Lwów, 8. 7. „Kurjer Lwowski" donosi, że w związku z rozbiciem ambulansów pocztowych w Kałuskiem i pod Dunajowem policja aresztowała braci Baranowskich, synów parocha grecko-katolickiego w Kałuszu, pod zarzutem należenia do bandy konspiracyjnej, która brała udział w tym rabunku. Przy tej sposobności stwierdzono podczas śledztwa policyjnego, że we Lwowie przy ulicy Wiśniowieckiej znajduje się ukraiński skład materjałów wybuchowych. Na strychu wykryto skład dynamitu i ekrazytu, umieszczonego w kilkudziesięciu puszkach mosiężnych. W związku z tem aresztowano wiele osób. Policja wpadła również na ślad konspiracji, prowadzącej do klasztoru sióstr Bazylijanek.

Premjer Grabski przemawia w Sejmie.

Podczas onegdajszego posiedzenia sejmowego przemawiał premjer Grabski w kwestji pozabudżetowych wydatków. Min. skarbu przypomina, że natychmiast po uchwaleniu budżetu okazało się, że jest szereg poważnych wydatków państwowych, co do których potrzeby istnieje jednomyślność zarówno rządu, jak i stronnictw sejmowych. Niezbędną jest mianowicie pomoc dla ludności dotkniętej powodzią, jednocześnie staje się aktualna sprawa pomocy dla G. Śląska, aby mógł przetrzymać okres zmagania się na tle zaostrzenia się stosunków celnych między Polską a Niemcami. Jedna i druga pomoc jest niezbędną. Premjer prosi więc, aby dać możność zrobienia tego, gdyż w budżecie pokrycia na to niema. Dalej premjer oświadczył, że już zaciągnął zobowiązania wobec powodzian i G. Śląska. Gdyby się okazało, że sejm odmówi pozabudżetowych dochodów na niezbędną pomoc państwową, to takiego sposobu rządzenia premjer podjąćby się nie mógł i musiałby zupełnie stanowczo wysnuć z tego konsekwencje. Oświadczenie swe premjer zakończył wyjaśnieniem, że do przemówienia w tej sprawie skłoniło go poczucie odpowiedzialności za losy państwa. Działać zaś będzie mógł dalej tylko wtedy, gdy będzie wiedział, że w sejmie to poczucie jest także same zupełnie, jak i u niego. Pos. Polakiewicz (Klub Lud. P. S. L.) zastrzega się stawianiem izby pod taką presję, aby zamiast przedyskutowania sprawy załatwiono ją pospiesznie.

Gromy sowieckie przeciw Anglji

Warszawa, 8. 7. Sowiety rzucają za pośrednictwem prasy groźby pod adresem Anglji. Głównodowodzący armją sowiecką Frunze, pisze, iż floty angielskiej nie potrzeba się obawiać, gdyż zdobycie Kronsztatu kosztowałoby Anglję drogo.

O niezwalnianie robotników na G. Śląsku.

Warszawa, 8. 7. Na konferencji Rady Ministr. dnia 7. bm. zadecydowano ogłosić układ zawarty między Rządem a przemysłowcami górnośląskimi w sprawie niezwalniania robotników. Odnośne układy przepracowane były przez min. Sokala.

Odpowiedź polska w sprawie prowizorjum handlowego z Niemcami

Berlin, 8. 7. Berl. Tageblatt donosi, że nadeszła tutaj do Berlina odpowiedź delegacji polskiej na propozycję rządu niemieck. w sprawie prowizorjum handlowego. W ciągu dnia wczorajszego odbywała się w min. spraw zagr. decydująca narada w czasie której omówiono nową notę polską.

8-mio godzinny dzień pracy we Francji.

Paryż, 8. 7. Izba przyjęła jednomyślnie 545 głosami konwencję waszyngtońską w sprawie 8 godz. dnia pracy.

Z życia Towarzystw

**** Baczność Sokoli!** Drużyny zbierają się do wymarszu o godz. 1,45 w lokalu p. Knechtla. Uprasza się wszystk. członków także niećwiczących o wzięcie udziału w pochodzie Zarząd.

**** Gotów!** W piątek, 10. bm. wiecz. o godz. 8 odbędzie się w salce parafj. zebranie Stow. Młodzieży, na które wszystkich druhów zaprasza Zarząd.

**** Baczność Powstańcy i Wojacy!** W niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 1,30 odbędzie się w sali zebrań p. M. Trąpczyńskiego zwykłe zebranie miesięczne, na którem między innemi sprawy strzelania, ćwiczenia i o urządzenie zabawy latowej rozmawiane będą. Prosimy zatem wszystkich członków o punktualne przybycie. Kto się na ćwiczenia nie stawi ten nie będzie do strzelania dopuszczony. Zarząd.

Sprawy gospodarcze

Notowania ofiejal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dn. 8. V. 1925r. Ceny dla handlu hurtownego. Loco Poznań za 100kg. w ładunkach wagonowych

Żyto	-	Ziemn. fabr.	4,30-
Pszenica	35,50-37,50	„ jad.	5,40-
Jęczmień zim.	23-24	Słoma żytn. l.	2,-2,20
„ brow.	-	„ „ pr.	3,-3,20
Owies	31,50-32,50	Siano pras.	7,50-8,50
Mąka żytn.	-	„ luźne	4,65-
„ pszenna	54,50-57,50	Tatarka	24-26
Ospa żytnia	20,-	Groch vikt.	28-32
„ pszenna	19,50-	Groch polny	21-24
Wyka	23-25	Seradela	14-16,
Łubin nieb.	9,75-11,25	Konicz. cz.	-
Łubin żółty	12,50-14,50	„ b.	-
Peluszka	22-24	Rzepak zimowy	-

Poznański targ na bydło

Notowania Rzeźni Miejskiej z dnia 8-go lipca br.

Za bydło rogate	I. kl.	84—86	II. kl.	76—78	III. kl.	62—
Za cielęta	I. kl.	98—100	II. kl.	80—90	III. kl.	76—80
Za owce	I. kl.	—	II. kl.	54—56	III. kl.	38—44
Za świnie	I. kl.	138—	II. kl.	132—134	III. kl.	124—126

— **Bank Polski w Gnieźnie** płacił 9. 7. przy większych transakcjach za dolary 5,17 funty ang. 25,26, fr. franc. 24,35, fr. belgijski 24,11 fr. szwajc. 100,85.

Obwieszczenie!

Z dniem 16-go lipca 1925 roku rozpoczynam urlop wypoczynkowy 6-cio tygodniowy. Zastępować mnie będzie w sprawach Wydziału Powiatowego p. Józef Chrzanowski właśc. majątku Stanisławowo a w sprawach Starostwa p. Piotr Mycak st. sekretarz powiatowy.

Września, dnia 8 lipca 1925 r.

Starosta

L. dz. 8119/25 I. Charkiewicz.

Obwieszczenie!

W poniedziałek, dnia 20 lipca br. o godzinie 5 popoł. u p. Olejniczaka w Borzykowie

wydzierżawione będzie polowanie gminne

przez licytację. Warunki dzierżawy wyłożone będą w sołectwie Borzykowo.

Szkudlarek, sołtys.

Zabawa latowa

odbyć się mająca 5 lipca br. z powodu niepogody. odbędzie się

12 lipca r. b.

o godzinie 4 popoł. w ogrodzie p. Erdmana **we Węgierkach**, na którą zaprasza

Gospodarz.

Tow. Młodzieży Polskiej „Gotów" w Nowejwsi król.

urządza

w niedzielę, dnia 12-go lipca bież. roku

na boisku obok ogrodu p. Korcza

zawody lekko-atletyczne.

Po zawodach zabawa dla gości i członków towarz. Nie wątpimy, że Szan. rodzice młodzieży i dbywatele Nowejwsi król. i okolicy popną nasz cel gremjalnem przybyciem. Dochód przeznacza się na cele wychowania fizycznego. Zarząd.

Etui

srebrne z monogr. B. G.

zagubiono

w drodze od strzelnicy do Sądu. Znalazca zechce oddać w eksp. Orędownika.

Do mej drogerji i hurt. tow. kol. przyjmę

ucznia

z lepszego domu i z dobremi wiadomościami szkolnemi.

M. Marcinkowski, Strzałkowo.

Zniewagę

uczynioną p. Franciszkowi Jankowiakowi ze Stanisławowa odwołigo przepr.

Marjanna Błachowska Stanisławowo I.